

Magdalena FITERNICKA-GORZKO

Uniwersytet Pomorski w Słupsku

Instytut Bezpieczeństwa i Socjologii

magdalena.fiternicka@upsl.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-4544-6730>

Marek GORZKO

Uniwersytet Pomorski w Słupsku

Instytut Bezpieczeństwa i Socjologii

marek.gorzko@upsl.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-1134-1148>

<https://doi.org/10.34739/dsd.2024.02.05>



KONCEPCJA KAPITALIZMU INWIGILACJI SHOSHANY ZUBOFF Z PERSPEKTYWY NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE

ABSTRAKT: Artykuł zawiera omówienie koncepcji kapitalizmu inwigilacji (kapitalizmu nadzoru) autorstwa Shoshany Zuboff ujmowanego przez nią jako nowa forma porządku ekonomicznego o poważnych, negatywnych konsekwencjach dla ładu społecznego. Koncepcja władzy instrumentalnej sformułowana przez Zuboff rzuca nowe światło na problematykę władzy i kontroli we współczesnym społeczeństwie i problem relacji pomiędzy władzą instrumentalną a tradycyjnymi (zwłaszcza demokratycznymi) strukturami kontroli, zwraca uwagę na implikacje jej globalnego charakteru, problemy związane z automatyzacją decyzji w oparciu o algorytmy. Istotnym elementem analiz Zuboff jest prześledzenie negatywnych konsekwencji rozwoju nowej formy władzy dla funkcjonowania jednostek w społeczeństwie. Opis tych konsekwencji zarówno na poziomie systemu społecznego, jak i jednostkowym można potraktować jako przykład nakreślenia mapy zagrożeń istotnych z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie.

SŁOWA KLUCZOWE: kapitalizm inwigilacji, modyfikacja behawioralna, zagrożenia prywatności, zagrożenia autonomii jednostki, władza instrumentalna, technologie nadzoru

THE CONCEPT OF SURVEILLANCE CAPITALISM BY SHOSHANA ZUBOFF: A SECURITY SCIENCES PERSPECTIVE

ABSTRACT: The article discusses the concept of surveillance capitalism, as developed by Shoshana Zuboff, which she presents as a new form of economic order with significant negative consequences for the social order. Zuboff's concept of instrumental power sheds new light on the issues of power and control in contemporary society, particularly in relation to the tension between instrumental power and traditional (especially democratic) control structures. It highlights the implications of its global nature and the problems associated with decision-making automation based on algorithms. An essential element of Zuboff's analysis is the exploration of the negative consequences of this new form of power for the functioning of individuals within society. The description of these consequences, both at the systemic and individual levels, can be seen as a mapping of threats that are critical from the perspective of security studies.

KEYWORDS: surveillance capitalism, behavioral modification, privacy threats, threats to individual autonomy, instrumental power, surveillance technologies



WPROWADZENIE

Próba opisu współczesnego świata i śledzenia kierunków przemian, które dopiero w przyszłości ujawnią swoje pełne znaczenie, jest zawsze zadaniem ambitnym i trudnym. Tym bardziej jeśli odnosi się do rzeczywistości, która metaforycznie została przez Zygmunta Baumana określona mianem „płynnej nowoczesności”¹, a cechuje ją „zagęszczenie przestrzeni społecznej, przyspieszenie procesów zmiany, nawarstwienie układów tworzonych przez ludzi, kumulacja efektów i produktów ubocznych społecznych działań oraz zwiększone koszty usuwania niepożądanych skutków tych działań”².

W obszernej, liczącej ponad 700 stron, wielowątkowej i napisanej w eseistycznym stylu pracy pod tytułem *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*³ Shoshana Zuboff, emerytowana profesorka Harvard Business School, podejmuje się tego zadania, przedstawiając obraz nowego porządku ekonomicznego, którego zarysy wyłaniają się w naszych czasach. Nie chodzi przy tym o kwestie czysto ekonomiczne, Zuboff interesują konsekwencje nowej logiki akumulacji dla stosunków społecznych. Na naszych oczach kształtuje się nowa, jak przekonuje Zuboff, mutacja kapitalizmu. Terminem tym nawiązuje do koncepcji Josepha Schumpetera, który wskazywał, że niektóre z ustawnicznie się pojawiających innowacji charakteryzujących kapitalizm, dość rzadkie, doprowadzają do trwałych, zrównoważonych i jakościowych zmian logiki, rozumienia oraz praktyki kapitalistycznej akumulacji. Gdy te nowe cele i praktyki zostają przełożone na nowe formy instytucjonalne, pojawia się mutacja⁴. Anna Ząbkowicz proponuje dla takiej „dynamicznej kombinacji, która realizuje się za pośrednictwem instytucji” termin o socjologicznej proveniencji: „konfiguracja”⁵.

Nowa konfiguracja/mutacja kapitalizmu to zdaniem Zuboff kapitalizm nadzoru/ inwigilacji (*Surveillance Capitalism*). Szerszym tłem jej narodzin i rozwoju jest dość ogólnie zarysowane przez autorkę przekształcanie się „pierwszej nowoczesności” w „drugą”, czego wyrazem jest między innymi proces narastającej indywidualizacji. Jak pisał Ulrich Beck „jesteśmy oto świadkami zmiany społecznej zachodzącej w obrębie nowoczesności, w trakcie której ludzie zostali wyzwoleni z form społecznych społeczeństwa przemysłowego – klasy, warstwy, rodziny, położenia uwarunkowanego płcią”⁶.

Celem niniejszego artykułu jest rekonstrukcja koncepcji kapitalizmu inwigilacji i wskazanie na niektóre konsekwencje, jakie dla systemu bezpieczeństwa pociąga za sobą formujący się w obrębie tego porządku ekonomicznego typ władzy, który amerykańska badaczka określa mianem władzy instrumentalnej.

¹ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Kraków 2006.

² M. Hirszowicz, *Stąd, ale dokąd? Społeczeństwo u progu nowej ery*, Warszawa 2007, s. 13 (podkr. oryg.).

³ S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, Poznań 2020.

⁴ Ibidem, s. 77-78.

⁵ A. Ząbkowicz, *Opowieść o kapitalizmie inwigilacji*, „*Ekonomista*” 2020, nr 4, s. 513.

⁶ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2004, s. 111-112.

KAPITALIZM INWIGILACJI

Prześledźmy tok argumentacji Zuboff. Otóż jednym z pierwszych przedsiębiorstw, które innowacyjnie i z sukcesem odwołało się do logiki zindywidualizowanej konsumpcji charakteryzującej nowe, zindywidualizowane społeczeństwo, była firma Apple, wprowadzając na rynek i-Poda (którego funkcje zostały później włączone do i-Phone'a). Produkt ten wywołał „istne trzęsienie ziemi” na rynku muzycznym i jednocześnie, jak pisze Zuboff, niósł obietnicę czegoś „zupełnie nowego, pilnego, niezbędnego – i niemożliwego poza siecią. (...) Opowiedzenia się po naszej [klientów] stronie i dostosowania się do naszych nowych potrzeb i wartości”⁷. Tym samym, jak to określa autorka, internet został zaproszony do naszego codziennego życia z obietnicą emancypacji. Jednak dość szybko, po złożeniu pierwszych obietnic „kapitalizm informacyjny przeszedł (...) na ciemną stronę mocy”⁸.

Rozwój nowej logiki akumulacji Zuboff śledzi na przykładzie Google'a, Facebooka i Microsoftu – traktuje te firmy jako „płytki Petriego, na których najlepiej widać DNA kapitalizmu nadzoru”⁹.

Pionierem tej formy kapitalizmu jest Google. Pierwszym produktem założonej w 1998 roku firmy była wyszukiwarka internetowa. Poszukiwanie informacji w internecie za pośrednictwem komputera, co jest zasadniczym celem usługi z punktu widzenia użytkowników, stworzyło jednak całkiem nowe zasoby danych dostarczanych przez działania ich samych. „Na przykład oprócz słów kluczowych, każde zapytanie wysyłane do wyszukiwarki Google generuje szereg dodatkowych danych, takich jak liczba i wzorzec wyszukiwanych haseł, sposób sformułowania, zapytania, jego pisownia, interpunkcja, czasy wyszukiwania, wzorce kliknięć i lokalizacja”¹⁰. Są „spaliny z danych” (*exhaust data*) gromadzące się na serwerach firmy jako produkt uboczny różnych działań i procesów. Mogą mieć postać plików cookie, plików tymczasowych, danych dotyczących logowania itp. W Google dość szybko dostrzeżono, że ciągły przyływ tych dodatkowych danych można przekształcić się w system uczenia się rekurencyjnego¹¹. „Kaźde działanie, które wykonuje użytkownik, jest uważane za sygnał do analizy i zostaje przekazane z powrotem do systemu” – Zuboff cytuje słowa Hala Variana – głównego ekonomisty firmy¹². Szybko wdrożono zaawansowane technicznie narzędzia umożliwiające analizę tych danych i maszynowe uczenie się na nich. Na tym etapie pozyskiwane dane tego typu były używane do ulepszania produktu. Między wyszukiwarką a użytkownikami istniała równowaga sił.

⁷ S. Zuboff, op. cit., s. 49.

⁸ Ibidem, s. 73.

⁹ Ibidem, s. 41.

¹⁰ Ibidem, s. 100.

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, s. 102.

Sytuacja uległa diametralnej zmianie w momencie pęknięcia bańki spekulacyjnej dotcom w latach 2000-2001. Google pod presją kryzysu finansów został zmuszony poszukiwać nowych źródeł dochodów. Kryzys dostarczył uzasadnienia wycofaniu przez założycieli firmy sprzeciwu wobec reklamy, co oznaczało, że „Google przeznaczy całą swoją rosnącą pamięć podręczną danych behawioralnych, moc obliczeniową i specjalistyczny know-how na potrzeby tylko jednego zadania: dostosowania reklam do zapytań”¹³. Okazało się, że realizacji tego celu może przysłużyć się analiza danych behawioralnych z aktywności użytkowników, które są przechwytywane i gromadzone przez firmę. Nastąpiło w tym momencie, jak to określa Zuboff, odkrycie nadwyżki behawioralnej. Kategoria ta, ważna w systemie pojęciowym badaczki, oznacza zasoby danych behawioralnych możliwych do wykorzystania poza sferą ulepszania produktu. Analiza nadwyżki behawioralnej zostaje w tym przypadku użyta na potrzeby reklamy ukierunkowanej – kierowanej do konkretnej osoby. „Uboczne dane”, ślady zachowań użytkownika online dostarczyły wartościowych wskaźników dla dedukowania o jego zainteresowaniach, myślach, odczuciach i zachowaniach offline, pozwalając na skonstruowanie indywidualnych profili użytkowników (*UPI – user profile information*). Wymagało to nowoczesnych rozwiązań informatycznych, a Google takimi dysponował i stale je rozwijał. W kolejnych latach odkryto moc prognostyczną wyszukiwarki ujawniającą wydarzenia i trendy, zanim zostały one wychwycone przez tradycyjne media¹⁴. Łatwo dostrzec, że prognozy, dotyczące w szczególności zachowań klientów, będą (pomijając kwestię samego doskonalenia technik predykcyjnych) tym bardziej precyzyjne, im większa liczba danych, bardziej zróżnicowanych i bogatych, znajdzie się w dyspozycji firmy. Zatem Google aktywnie i coraz bardziej agresywnie zaczął pozyskiwać coraz szerszy zakres danych behawioralnych. Pozyskiwanie to wykroczyło daleko poza przeglądarkę i, co więcej, nie sprowadzało się bynajmniej do tego, co użytkownik godzi się dobrowolnie przekazywać. Firma zaczęła otwierać nowe kanały dostarczające danych behawioralnych (na przykład usługa Gmail czy oprogramowanie Android). Opracowane na podstawie analizy danych prognozy dotyczące zachowań użytkowników były sprzedawane faktycznym klientom – reklamodawcom. Odkrycie nadwyżki behawioralnej i jej monetyzacja umożliwiły firmie „oszałamiający wzrost”.

Analizując historię produktu rynkowego, Zuboff wskazuje na przełomowe aspekty wynalazku Google’a. Korporacja odkryła i wykorzystwała zupełnie nową klasę aktywów rynkowych, przekształcając w nie dane, początkowo „znajdowane” jako produkt uboczny działań użytkowników, a potem aktywnie pozyskiwane oraz przechwytywane głównie za pomocą technik inwigilacji. Jednocześnie stworzyła nowy rodzaj rynku dla „produktów prognostycznych” wytwarzanych ze wspomnianych surowców¹⁵. Nie same dane są produktem sprzedaży, ale prognozy produkowane z olbrzymich zasobów nadwyżki behawioralnej zgromadzonej na serwerach firmy.

¹³ Ibidem, s. 109.

¹⁴ Ibidem, s. 111.

¹⁵ Ibidem, s. 136.

Tak jak wynalazki Forda na innym etapie rozwoju kapitalizmu zrewolucjonizowały produkcję, tak wynalazki Google'a zrewolucjonizowały pozyskiwanie danych i ustanowiły „podstawowy imperatyw kapitalizmu inwigilacji – imperatyw pozyskiwania”¹⁶.

Rychło się okazało, że prognozy dotyczące zachowań są poszukiwane poza reklamą, np. w ubezpieczeniach motoryzacyjnych, usługach finansowych (kredyty), medycznych itp. Szybko też model pobierania danych użytkowników i przekształcania ich za pomocą zaawansowanych technologii w produkty prognostyczne podchwycił Facebook dysponujący olbrzymimi możliwościami pozyskiwania nadwyżki behawioralnej, podobnie jak Google nie ograniczając się przy tym do danych udostępnionych dobrowolnie. Ta logika działania zaczęła się rozszerzać na inne firmy dysponujące danymi dotyczącymi klientów oraz mogące skorzystać z efektu skali („sklepy, banki, siłownie, agenci ubezpieczeń, salony samochodowe, agencje podróży, hotele, ośrodki zdrowia i szkoły”¹⁷).

Zdaniem Zuboff wyłonił się nowy rynek, na którym przedmiotem handlu są zakłady dotyczące przyszłych zachowań klientów (*behavioral futures market*). „Nowe systemy predykcyjne dotyczą reklam niejako przypadkowo, podobnie nowy system produkcji masowej Forda dotyczył akurat samochodów”¹⁸.

Nacisk konkurencji na rynku produktów prognostycznych powoduje, że w coraz wyższym stopniu liczy się ich niezawodność i jakość. Krystalizuje się więc kolejny imperatyw ekonomiczny kapitalizmu inwigilacji: imperatyw predykcji.

Pierwsza fala produktów prognostycznych służąca reklamie ukierunkowanej opierała się na nadwyżce behawioralnej, która uzyskiwana była dzięki skali internetu. To przestaje wystarczać. Nowa faza rozwoju opisywanej konfiguracji kapitalizmu będzie oznaczała poszukiwanie rozwiązań, które pozwolą uruchomić nie tylko „korzyści skali”, ale także „korzyści zakresu” i „korzyści z działania”.

Przez „korzyści zakresu” Zuboff rozumie uzyskiwanie nadwyżki behawioralnej, która jest jakościowo coraz bardziej zróżnicowana i rozległa. Można to osiągnąć w dwóch wymiarach: po pierwsze poprzez przedłużanie działań pozyskiwania ze świata wirtualnego do „realnego”, po drugie – poprzez zwiększanie „głębokości” pozyskiwania, to znaczy ekstrakcję nadwyżki z „intymnych wzorców zachowań jednostki, jej jaźni”. Działania pozyskiwania nakierowane zostają także na emocje, samopoczucie, osobowość itp.

Przekształcanie doświadczenia ludzi w dane behawioralne dokonywane jest za pomocą operacji, które amerykańska badaczka nazywa *rendition*. Termin jest wieloznaczny. Pochodzi od czasownika *render* (pol. m.in. „oddawać”), który z jednej strony oznacza proces przekształcania czegoś w coś innego (na przykład tłuszczu w olej podczas przetapiania czy też interpretowania oryginalnego tekstu w innym języku). Z drugiej strony termin oddaje sytuację, gdy

¹⁶ Ibidem, s. 127.

¹⁷ Ibidem, s. 242.

¹⁸ Ibidem, s. 139.

rzecz podlegająca zmianie poddaje się temu procesowi (ang. *sur-render* – „poddawać”). Zawiera także konotację uznania zależności lub obowiązku.

Technologie kapitalizmu inwigilacji z jednej strony przekształcają przeżycia ludzi w dane, co dzieje się z reguły poza ich świadomością. Z drugiej strony, gdy napotykamy cyfrowy interfejs, sami udostępniamy nasze doświadczenie na rzecz „datafikacji” – przekształcania go w dane.

To poddanie się użytkowników jest wymuszane przez domaganie się zgody na udostępnianie danych (*opt-in*) przy jednoczesnym ograniczaniu funkcjonalności oferowanego produktu lub usługi, jeśli taka zgoda nie zostanie udzielona.

W tym kontekście warto też wskazać na obecną już we wcześniejszych fazach rozwoju kapitalizmu inwigilacji praktykę uzyskiwania zgody od użytkowników na przekazywanie określonych danych na drodze oferowania różnego rodzaju „warunków korzystania”, „polityk prywatności” zawierających niejednokrotnie abuzywne warunki w formie dokumentów, których długość i niezrozumiały dla przeciętnego użytkownika język zniechęcają do dokładnego zapoznania się z nimi. Badania empiryczne pokazują, że olbrzymia większość użytkowników wybiera wyrażenie zgody i ustawienia domyślne oferowanej usługi (produktu).

Rendycja ciała zaczyna się od dokładnych danych o lokalizacji, których żąda większość aplikacji na smartfon, ale związana jest także z monitorowaniem funkcji ciała w ramach opieki medycznej czy poprzez zakładane na ciało opaski fitness.

O ile łatwe jest *opt-in*, trudne lub prawie niemożliwe jest *opt-out*.

Przedmiotem rendycji stają się nie tylko różne obszary życia codziennego i ciało, ale także, zdaniem Zuboff, ludzka osobowość. To kolejny krok zwiększania „korzyści zakresu”. Odbywa się to za pomocą „personalizacji” usług i produktów oraz tworzenia różnego rodzaju „wirtualnych asystentów”. Zdolność „asystenta” do udzielenia pomocy użytkownikowi zależy od skali udzielonych mu osobistych informacji. Stanowi to kolejny kanał pozyskiwania nadwyżki behawioralnej.

W relacjach pomiędzy „wirtualnym asystentem” a użytkownikiem kładzie się duży nacisk na komunikację werbalną. Przechwytywanie rozmów pozwala na pozyskiwanie dużej ilości danych behawioralnych. Różne narzędzia (np. *smart home*) zaprojektowane są do renderowania strumieni swobodnych rozmów, z których wyspecjalizowane narzędzia produkują lepsze produkty prognostyczne. W tym także dokładniejsze predykcje mające antycypować potrzeby użytkowników, ale takie wykorzystanie danych behawioralnych nie jest, jak dowodzi Zuboff, głównym celem ich pozyskiwania. Autorka podaje różne przykłady systemowego pozyskiwania nagrań swobodnych rozmów: od przechwytywanych przez „inteligentne” telewizory i smartfony po „inteligentne” lalki aktywnie angażujące dziecko w rozmowę i poszukujące w internecie odpowiedzi na jego pytania.

Równolegle rozwinęły się wspomagane sztuczną inteligencją sposoby rozpoznawania (prognozowania) cech osobowości – choćby poprzez analizę profili użytkowników w sieciach społecznościowych – celować w tym ma Facebook. Poważną rolę odgrywają w tego typu

analizach („plądowaniu profili” – jak pisze Zuboff) nie tyle same treści zamieszczane tam przez użytkowników, co analiza metadanych i na przykład wzorców użytkownika przycisku „lubię to”. Praktyczne możliwości wykorzystania tego typu analiz odsłonił skandal związany z Cambridge Analytica.

„Dzięki nowym operacjom zaopatrzeniowym można już renderować niemal wszystko, od niuansów twojej osobowości do twojego poczucia czasu, orientacji seksualnej, inteligencji i wielu innych cech osobistych”¹⁹. Podobną do diagnozowania osobowości rolę odgrywają tworzone systemy rozpoznawania emocji.

„Korzyści zakresu” są warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym uzyskania najwyższej jakości prognoz. W wyższym stopniu umożliwia to oddziaływanie na ludzi i rzeczy – są to „korzyści z działania”. Taka strategia wyraźnie zwiększa inwazyjność działań zaopatrzeniowych i według Zuboff oznacza nowy rodzaj handlu, który określa ona mianem *reality business* (biznes rzeczywistości). Maszynowa „architektura pozyskiwania połączona zostaje z nową *architekturą realizacji*, dzięki czemu ukryte cele ekonomiczne są narzucane na rozległe i zróżnicowane pole zachowań”²⁰.

Nowy etap rozwoju kapitalizmu inwigilacji wymaga przechodzenia ze świata wirtualnego do rzeczywistego. Opiera się między innymi na technicznych możliwościach integracji technologii z życiem codziennym użytkowników. W tej perspektywie nowe technologie, takie jak smartfony i aplikacje internetowe, nie są jedynie narzędziami, ale stają się integralną częścią życia ludzi. Jednocześnie *Street View*, funkcje kamery i przechwytywanie rozmów, rozmaite sposoby śledzenia lokalizacji za pomocą smartfonów, urządzeń noszonych na ciele, technologie rozproszone w różnego rodzaju urządzeniach połączonych z siecią, rozmaitego rodzaju czujniki, funkcje rozpoznawania twarzy, konsolidacja profili użytkowników we wszystkich usługach i urządzeniach pozwalają na przechwytywanie coraz większych strumieni nadwyżki behawioralnej. Następuje wysyp swego rodzaju „inteligentnych” (*smart* – ze smartfonami na czele) urządzeń: samochodów, odkurzaczy, lodówek, telewizorów i tysięcy gadżetów „internetu rzeczy” („od inteligentnych butelek wódki po termometry doodbytnicze z dostępem do internetu”), których czasami nieskomplikowane funkcje są „wplecione w swoisty miks oprogramowania, usług i sieci”²¹. W grę wchodzi także „inteligentny dom” z monitoringiem, sterowaniem różnego rodzaju procesami w jego wnętrzu i systemami alarmowymi posiadającymi funkcje rozpoznawania twarzy.

Konkurencja na rynku wymusza konieczność oferowania coraz „potężniejszych produktów prognostycznych”. Pojawiają się zatem nowe metody wykraczające poza „śledzenie, rejestrowanie, analizowanie i przewidywanie zachowań”, oparte na różnorodnych procesach, technikach i taktykach środki modyfikacji behawioralnej zachowań jednostek, grup czy całych

¹⁹ Ibidem, s. 375.

²⁰ Ibidem, s. 280 – podkr. oryg.

²¹ Ibidem, s. 330.

populacji²². To kolejny etap rozwoju kapitalizmu nadzoru. Prognozowanie zmierza do pewności, jeżeli jest skutecznym wywoływaniem tego, co się prognozuje. Przekształca się zatem ono w formę sprawowania szczególnego rodzaju władzy, którą autorka nazywa władzą instrumentalną.

Strategie modyfikacji behawioralnej Zuboff opisuje dość ogólnie i dzieli je na: „dostrajanie”, „zaganianie stada (pasterzowanie)” oraz warunkowanie. Pierwsza z nich, wykorzystująca założenia ekonomii behawioralnej, polega między innymi na dostarczaniu „szturchnięć”, impulsów (obejmujących także sygnały podprogowe) przez odpowiednie ukształtowanie „architektury wyboru”. To ostatnie pojęcie odnosi się do sposobów, w jakie sytuacje są strukturalizowane pod kątem ukierunkowania uwagi oraz kształtowania przebiegu działań. W ekonomii behawioralnej zakłada się, że ludzie często podejmują decyzje nie w pełni racjonalnie, ale pod wpływem ograniczeń poznawczych, emocji i kontekstu. Impulsy mogą pomóc w pokierowaniu decyzjami, gdy ludzie mają trudności z dokonaniem wyboru. Podobne są efekty odpowiedniego ukształtowania „domyślnych opcji” automatycznych działań, ponieważ wiele osób wybiera pozostawanie przy domyślnej opcji.

Strategia „zaganiania stada” polega na kontrolowaniu elementów w bezpośrednim kontekście danej osoby, jest czymś w rodzaju zdalnego zarządzania sytuacją człowieka wykluczającą alternatywne działania. Zuboff cytuje programistę „internetu rzeczy”, podającego skrajne przykłady tego typu postępowania: „[m]ożemy zaprojektować kontekst wokół określonego zachowania i w ten sposób wymusić zmianę. Dane kontekstowe pozwalają nam łączyć twoje emocje, funkcje poznawcze, twoje parametry życiowe itp. Możemy wiedzieć, że nie powinienś prowadzić samochodu, i możemy po prostu wyłączyć ci samochód. Możemy powiedzieć lodowce «Hej, zamknij drzwi, bo on nie powinien jeść», lub telewizorowi, żeby się wyłączył i dał ci się przespać”²³.

Z kolei warunkowanie jest dobrze znaną z psychologii behawiorystycznej strategią zmiany zachowania. Jeżeli firma (lub inny podmiot) dysponuje danymi będącymi wynikiem monitorowania codziennych czynności danej osoby, może opracować harmonogram wzmocnień – nagród i kar, które będą utrzymywać pożądane przez nią zachowania użytkowników i wygaszać zachowania niepożądane.

Jako wyrazisty przykład modyfikowania zachowań („sondę wystrzeloną z ogromu możliwości Google”) Zuboff podaje uruchomioną przez firmę Niantic (powiązaną z Google) grę „Pokémon Go”, która sprawiła, że zafascynowani uczestnicy gry masowo pojawiali się w zaplanowanych z góry lokalizacjach (tzw. sponsorowanych – sprzedawanych zainteresowanym firmom). Gra osiągnęła zasięg globalny, dostarczając ponadto gigantycznych zasobów nadwyżki behawioralnej i tym samym produktów prognostycznych.

²² Ibidem, s. 465.

²³ Ibidem, s. 407.

Innym przykładem może być zrandomizowany eksperyment przeprowadzony przez Facebooka w 2010 roku na 61 milionach użytkowników w USA tuż przed wyborami do amerykańskiego Kongresu. Miał on na celu zbadanie hipotezy o wpływie mediów społecznościowych na postawy ludzi i zmobilizowanie ich do udziału w wyborach. Eksperyment zakończył się powodzeniem. Okazało się, że bodziec eksperymentalny w postaci przekazania informacji o udziale znajomych z profilu użytkownika w wyborach zmodyfikował zachowania ich samych. Choć różnice pomiędzy grupą eksperymentalną i kontrolną były stosunkowo niewielkie, efekt skali (ogromna liczba użytkowników Facebooka) sprawił, że eksperyment mógł wpłynąć na zwiększenie frekwencji wyborczej o setki tysięcy głosów. Podobne eksperymenty realizowane z udziałem akademickich uczonych odsłoniły możliwości intencjonalnie zaprogramowanego rozprzestrzeniania w sieci określonych emocji.

Amerykańska badaczka podaje także przykład brytyjskiej firmy Cambridge Analytica, która wykorzystując dane z Facebooka, opracowała procedury tzw. mikrotargetowania i docierania ze spersonalizowanymi treściami, które mogły wpływać na postawy wyborców w kampanii na rzecz opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię oraz w kampanii prezydenckiej z 2016 w USA.

Wzrost skali i różnicowania się rodzajów nadwyżki behawioralnej pozyskiwanej przez kapitalistów inwigilacji, będące wyrazem „imperatywu pozyskiwania”, Zuboff analizuje w kategoriach wyłączenia, co nadaje jej wywodom moralny wydźwięk.

Odwołuje się ona w tym kontekście do klasycznej pracy krytyka myśli liberalnej Karla Polanyiego z 1944 roku *Wielka transformacja* (pol. wyd. 2010)²⁴ poświęconej narodzinom i rozwojowi gospodarki rynkowej. Zdaniem węgierskiego intelektualisty idea wolnego, samoregulującego się rynku stanowiącego autonomiczny system „niezakorzeniony” w instytucjach społeczeństwa jest wyrazem myślenia utopijnego. Pełna realizacja tej idei byłaby destrukcyjna dla ludzi i środowiska naturalnego. Gospodarka rynkowa opierać się musi na założeniu, że praca, ziemia i pieniądz są towarami. Ale żaden z wymienionych czynników produkcji nie spełnia empirycznej definicji towaru („przedmioty wyprodukowane po to, aby zostać sprzedane na rynku”). Polanyi nazywa je nie-towarami, towarami fikcyjnymi²⁵.

Jak utrzymuje Zuboff, kapitalizm inwigilacji deklaruje czwarty fikcyjny towar: „wy-rwane z empirycznej rzeczywistości ciała, myśli i uczucia”, ogólnie: „ludzkie doświadczenie, które zostaje podporządkowane mechanizmom rynkowym (...), by się odrodzić jako zachowanie”²⁶. Zachowania ludzi przekształcane są w dane, które stanowią surowiec zasilający „maszyny do fabrykacji predykcji”. Ma to charakter wyłączenia, bowiem wiedza wyekstrahowana z naszego zachowania nie podlega naszej kontroli, nie jesteśmy w tej kwestii podmiotami rynkowych operacji na niej, zostajemy pozbawiani praw decyzyjnych dotyczących naszego przecież zachowania (doświadczenia).

²⁴ K. Polanyi, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, Warszawa 2010.

²⁵ Ibidem, s. 83 i nast.

²⁶ S. Zuboff, op. cit., s. 144.

To cyfrowe wywłaszczenie nie ma charakteru pojedynczego epizodu, ale przybiera systemowy charakter. Jest wynikiem złożonego kompleksu działań na poziomie technicznym, politycznym, administracyjnym i społecznym. Autorka na przykładach z gruntu amerykańskiego identyfikuje i opisuje charakterystyczne fazy operacji wywłaszczenia, są to: wtargnięcie, przyzwyczajenie, adaptacja i przekierowanie.

Do wtargnięcia dochodzi, gdy operacje wywłaszczenia korzystają z narzędzi wirtualnych przejmowania nadwyżki behawioralnej z przestrzeni pozarynkowych – obszaru życia codziennego (np. w ramach projektu *Street View* zaczyna się filmować i zbierać dane z przestrzeni publicznych, skanowane są maile bądź przechwytywane rozmowy, lokalizacja zaczyna być śledzona za pomocą smartfonu itp.). Firma realizująca wtargnięcie „brnie przed siebie”, dopóki nie natrafi na opór. Stara się przezwyciężać ten opór za pomocą różnych strategii: od „uwodzenia” poprzez ignorowanie czy zmęczenie przeciwnika do jego zniszczenia.

Rozpoczynają się procesy sądowe. Toczą się one zgodnie z właściwą im „żółwią dynamiką”. W tym czasie firma nie spowalnia wdrażania kwestionowanych praktyk. Ludzie zaczynają się do nich przyzwyczajać, a w niektórych przypadkach postrzegają je jako nieuchronny wynik rozwoju technologii, który to punkt widzenia skwapliwie jest podtrzymywany przez rzeczników kapitalizmu nadzoru.

W trzecim etapie cyklu firma czasami jest zmuszona do zmiany krytykowanych praktyk – wdraża wtedy powierzchowne adaptacje, spełniając bezpośrednio żądania administracji, akceptując wyroki sądowe, postulaty opinii publicznej.

Czwarty etapem to rodzaj uniku, charakteryzuje go zmiana retoryki i samego kontrowersyjnego projektu, aby przekierować operacje zaopatrzeniowe w taki sposób, żeby wydawały się zgodne z wymogami prawnymi i społecznymi. Imperatyw pozyskiwania nadwyżki behawioralnej nie daje firmie pola na ustępstwa.

Obraz praktyk kapitalizmu inwigilacji nakreślony przez Zuboff jest niepokojący. Z badań opinii publicznej wynika, że niewiele osób skłonnych byłoby popierać utratę prywatności i inwazyjną inwigilację. Badaczka stawia pytanie: dlaczego więc ta forma rynkowa odniosła tak spektakularny sukces? Częstkowe odpowiedzi rozproszone są po całej książce. Zuboff także proponuje zestawienie powodów sukcesu, choć nie jest ono specjalnie uporządkowane²⁷.

Sukces kapitalizmu inwigilacji umożliwiły między innymi:

1. Brak precedensu – mechanizmy i praktyki kapitalizmu inwigilacji są odmienne od spotykanych wcześniej, co poważnie utrudnia uchwycenie ich natury i znaczenia. Co więcej, zagrożenia dla prywatności i niebezpieczeństwo inwigilacji oraz masowej modyfikacji zachowań dotychczas historycznie związane były z instytucją państwa. Nikt nie był przygotowany na ich pojawienie się ze strony prywatnych firm.

²⁷ Ibidem, s. 467 i nast.

2. Deklaracja jako inwazja – firmy kapitalizmu inwigilacji wypracowały sztukę inwazji na niechronione regulacjami prawnymi obszary oraz opanowały sztukę zwalczania napotkanego oporu.
3. Kontekst historyczny – omawiana forma kapitalizmu narodziła się w szczególnych okolicznościach historycznych, w epoce dominacji dyskursu neoliberalnego²⁸ w gospodarce i społeczeństwie oraz w okolicznościach „wojny z terroryzmem”, która przeniosła uwagę agend państwa z ochrony prywatności na szybko rosnące możliwości inwigilacyjne firm z Doliny Krzemowej²⁹.
4. Fortyfikacje – agresywna obrona własnych interesów przez tworzenie relacji z przedstawicielami władzy państwowej, obfite finansowanie lobbingu i prowadzenie skutecznych kampanii kulturowych i społecznych.
5. Cykl wywłaszczenia – opanowanie dynamiki i harmonogramu wywłaszczeń w opisanym wyżej cyklu.
6. Zależność – bezpłatne usługi spełniają rzeczywiste potrzeby „obywateli drugiej nowoczesności”, trudno jest porzucić przez użytkowników oferowane im narzędzia.
7. Własna korzyść – ewidentna możliwość osiągnięcia zysków przyciąga do nowych rynków nowe firmy.
8. Inkluzja – ludzie, którzy nie przyłączają się do sfery kapitalizmu inwigilacji, mogą czuć się samotni i opuszczeni („jeśli nie ma cię na Facebooku, to nie istniejesz”).
9. Identyfikacja – kapitaliści inwigilacji stają się wzorami osobowymi dla wielu ludzi, wielu także identyfikuje się z korporacjami.
10. Autorytet – korporacje i ich przywódcy są uważani za „autorytety od przyszłości”, przysługuje im społeczny szacunek jako ekspertom od innowacji, geniuszom antycypującym przyszłość.
11. Presja społeczna – trwa nieustanna perswazja przekonująca ludzi do „cudów związanych z innowacjami kapitalizmu nadzoru: ukierunkowaną reklamą, personalizacją i wirtualnymi asystentami”. Celowo projektowane „korzyści z działania”, środki modyfikacji behawioralnej popychają ludzi do podążania w jednym kierunku, zgodnym z interesami kapitalistów inwigilacji.
12. Dezaktywacja alternatyw – następuje w wyniku przenoszenia się logiki kapitalizmu inwigilacji ze świata online do świata „realnego”. Coraz trudniej wyrwać się ze środowiska stosownych aplikacji.

²⁸ B. Polanowska-Sygułska w artykule *Friedrich Hayek i kapitalizm nadzoru*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2022, vol. XVII, fsc, 4, s. 59-102; argumentuje jednak, że w myśli klasyków neoliberalizmu można znaleźć antidotum na rynkowy instrumentalizm kapitalizmu inwigilacji.

²⁹ M. Kabza zwraca uwagę na rolę pandemii COVID-19, która jest uzasadnieniem wykorzystywania ogromnych zbiorów danych, gromadzonych m.in. przez duże firmy technologiczne, do śledzenia i monitorowania obywateli, zwłaszcza zarażonych; M. Kabza, *Nowy kapitalizm post-pandemiczny*, 2020, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/nowy-kapitalizm-post-pandemiczny/> (20.05.2024).

13. Nieuchronność – uporczywa, dominująca retoryka nieuchronności rozwoju technologicznego stabilizuje nowe instytucje i praktyki.
14. Ideologia ludzkiej kruchości – ludzka aktywność umysłowa przedstawiana jest jako żałośnie nieporadna – jest to wykorzystywane do legitymizowania środków modyfikacji zachowań stosowanych w sposób pomijający świadomość.
15. Ignorancja – instytucje i praktyki kapitalizmu inwigilacji aktywnie otaczają się zasłoną tajemniczości i zasadniczo są nieczytelne dla członków społeczeństwa. Podział wiedzy, zasobów, wsparcia, czasu jest skrajnie asymetryczny.
16. Prędkość – wprowadzane innowacje wyprzedzają możliwości reakcji na nie ze strony instytucji demokratycznych, regulacji prawnych, a nawet ze strony naszych zdolności do ich pełnego zrozumienia i rozważenia ich konsekwencji.

WŁADZA INSTRUMENTALNA

Ukształtowanie się nowej i bezprecedensowej formy kapitalizmu (choć jej bezprecedensowość bywa kwestionowana przez niektórych autorów³⁰) niesie ze sobą wiele zagrożeń. Wpisana jest w nią tendencja antydemokratyczna: przeciwstawianie się instytucjom, na których ufundowane jest demokratyczne państwo, oraz bezceremonialny atak na jednostkową wolność. Zuboff analizuje tego przejawy w rozlicznych detalach głównie z amerykańskiego gruntu.

Wyłaniającą się formę władzy, która jest efektem przemian, amerykańska badaczka nazywa władzą instrumentalną. Porównuje ją z totalitaryzmem, odcinając się przy tym od koncepcji totalitaryzmu cyfrowego, w świetle której totalitarna władza nad społeczeństwem wspomagana jest przez użycie zaawansowanych technologii cyfrowych. Zdaniem Zuboff władza instrumentalna jest produktem rynkowym, a nie politycznym. W odróżnieniu od totalitaryzmu nie opiera się na kontroli środków przemocy i eliminacji wszelkiego oporu na drodze terroru, represji, indoktrynacji, cenzury i propagandy. W totalitaryzmie ważne są cele ideologiczne, chodzi o narzucenie jednego sposobu widzenia świata przez jednostki, ukształtowanie niejako ich „wnętrza”. Totalitaryzm wymusza całkowitą lojalność jednostek przez radykalną ich izolację i poddanie „reedukacji”. Władza instrumentalna z kolei nie przyjmuje formy „religii politycznej”, obce jej są cele ideologiczne, „jedynie” wykorzystuje zależność jednostek od oferowanych produktów i usług, eliminując dostępne alternatywy. Nie odwołuje się do bezpośredniego przymusu, ale oparta na skrajnie asymetrycznym podziale wiedzy w społeczeństwie stosuje bardziej subtelną manipulację, wykorzystując technologie cyfrowe do monitorowania i kierowania zachowaniami jednostek w interesie podmiotów sprawujących tę władzę (korporacji technologicznych, kapitalistów nadzoru). Czyni to w sposób, który często może być niewidoczny dla jednostek poddawanych kontroli. W odróżnieniu od totalitaryzmu władza instrumentalna nie wiąże się z wykształceniem hierarchicznej organizacji sprawujących władzę, a jej

³⁰ Por. np. A. Ząbkowicz, op. cit.; W. Wróbel, *Po kapitalizmie albo lęk przed cyfrową tyranią. Wokół „Wieków kapitalizmu inwigilacji” Shoshany Zuboff*, „Teksty drugie” 2021, 6, s. 191-212.

źródłem jest własność środków modyfikacji behawioralnej i możliwości przechwytywania nadwyżki behawioralnej. Celem władzy instrumentalnej nie jest totalna kontrola w sensie politycznym, ale maksymalizacja zysków kapitalistów nadzoru³¹. Jednak efekty tej formy władzy mogą być równie destrukcyjne dla autonomii jednostek, ich prywatności, wolności wyboru³². Autonomiczne jednostki regulujące swoje życie za pomocą decyzji, deklaracji, umów, negocjacji itp. zastępuje funkcjonowanie świadomości zbiorowej – „umysł roju” (*Hive Mind*), a działania jednostek przyjmują charakter przewidywalnego zachowania modyfikowanego przez kapitalistów nadzoru. Pojawia się nowy rodzaj poddaństwa, w którym obywatele są kontrolowani nie przez państwo, ale podmioty gospodarcze.

Autorka śledzi także skutki życia w polu oddziaływania władzy instrumentalnej dla kształtowania się tożsamości jednostek na przykładzie generacji swoich studentów, ludzi, którzy wchodzi w dorosłość w epoce ekspansji kapitalizmu inwigilacji³³.

Omawiana praca Zuboff dokumentuje najazd kapitalizmu inwigilacji na prywatność jednostek i kreśli perspektywę „śmierci indywidualności”³⁴. Jak pisze autorka: „zniknąć ma wewnętrzne dążenie do autonomii i żmudne, ekscytujące wypracowywanie autonomicznego «ja» jako źródła moralnego osądu i autorytetu”³⁵.

Zarówno prywatność („sanktuarium”), jak i koncepcję autonomicznego „ja” Zuboff traktuje jako wyznaczniki egzystencjalnego położenia człowieka w świecie – dlatego też jej wywody dotyczące zagrożenia tych wartości nabierają dramatycznego wydźwięku. Warto jednak zwrócić uwagę, że zarówno prywatność, jak i autonomiczne „ja” można ująć jako „wynalazki” społeczne, które narodziły się w konkretnym czasie historycznym i na łonie konkretnych społeczeństw³⁶. Z tego punktu widzenia diagnoza Zuboff dokumentuje koniec pewnej epoki i pokazuje, że zachodzi głęboka zmiana społeczna.

KAPITALIZM INWIGILACJI Z PERSPEKTYWY NAUK O BEZPIECZEŃSTWIE

Znaczeniem koncepcji Zuboff dla nauk o bezpieczeństwie zajmował się między innymi Maciej Gurtowski. Zdaniem tego autora procesy opisywane przez Zuboff związane są z przemianami w globalnej strukturze bezpieczeństwa. Gurtowski argumentuje, że rywalizacja na arenie międzynarodowej uruchomiła dynamikę cyfrowego wyścigu zbrojeń. Analogicznie jak

³¹ Interesujące jest, że w odmiennym kontekście teoretycznym podobne rysy przypisuje Michalis Lianos „kontrolę instytucjonalną” sprawowaną przez instytucje w coraz wyższym stopniu organizujące życie codzienne jednostek (por. M. Lianos, *Social Control after Foucault*, „Surveillance & Society” 2003, 1/3, s. 412-430). Lianos jednak zdaje się zakładać, że określony typ kontroli powiązany jest nie tyle z interesami „kapitalistów nadzoru”, ale wynika z logiki działania organizacji formalnych, zwłaszcza gdy posługują się technicznymi środkami kontroli i regulacji zachowań (idem: *The New Social Control. The Institutional Web, Normativity and the Social Bond*, Ottawa: Red Quill Books, 2012).

³² Por. S. Zuboff, op. cit., s. 540-541; także P. Lewandowski, *Trzecia nowoczesność i koncepcja władzy instrumentalnej Shoshan Zuboff*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2021, t. 66, nr 2, s. 199-207.

³³ Por. J.M. Twenge, *iGen*, Sopot 2023.

³⁴ S. Zuboff, op. cit., s. 595.

³⁵ Ibidem, s. 644.

³⁶ Por. np. analizy M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2014.

w przypadku klasycznego zimnowojennego wyścigu zbrojeń, któremu towarzyszyło ukształtowanie się kompleksu militarno-przemysłowego, w obecnej fazie rozwoju kapitalizmu rodzi się przemysłowy kompleks cyberbezpieczeństwa. W odróżnieniu od klasycznego, zimnowojennego charakteryzuje go decentralizacja, inkluzyjność, amorficzny i hybrydowy charakter. Ze swoim odpowiednikiem z okresu zimnej wojny łączy go niechęć do bycia objętym regulacjami³⁷.

Cyfrowy wyścig zbrojeń nie ma charakteru dwubiegunowego i w odróżnieniu od klasycznego charakteryzuje go nieprzejrzystość (autor argumentuje, że w jego przypadku trudno byłoby sformułować doktrynę podobną do „drabiny eskalacji” Hermana Kahna przedstawiającą kolejne potencjalne etapy konfliktu). Cyfrowy wyścig zbrojeń charakteryzuje bezprecedensowa szybkość wprowadzania innowacji, celem jest nie tyle ilościowa przewaga, co uzyskanie znaczącej przewagi technologicznej. Gurtowski stawia tezę, że jeśli prawdziwe są opisane przez Zuboff konsekwencje kapitalizmu inwigilacji w oddziaływaniu na naturę ludzką, to efektem dążenia do bezpieczeństwa militarnego będzie nadwyręzenie bezpieczeństwa ontologicznego w sensie, jakim temu pojęciu przypisywał Anthony Giddens³⁸ – stabilności sensów i subiektywnego poczucia uporządkowania i rozumienia rzeczywistości. Prowadzić to może do nowych rodzajów niestabilności³⁹.

Jednak Zuboff bezpośrednio nie analizuje badanych fenomenów z punktów widzenia globalnej struktury bezpieczeństwa. Pomimo to jej rozważania mają dla zagadnień bezpieczeństwa istotne implikacje teoretyczne, odsłaniając szerokie spektrum zagrożeń wynikających z kształtowania się nowej formy kapitalizmu.

W tym artykule chcieliśmy skupić się jedynie na wątku kontroli i władzy w świecie postnowoczesnym.

Koncepcja władzy instrumentalnej i rekonstrukcja logiki działania kapitalizmu inwigilacji rzuca nowe światło na tę problematykę. Chociaż Zuboff nie analizuje bliżej relacji pomiędzy konsolidującą się władzą instrumentalną a innymi funkcjonującymi w społeczeństwie formami władzy, jej rozważania zdają się sugerować, że władza w społeczeństwie przesuwa się w stronę tych, którzy sprawują kontrolę nad informacjami. Kontrola taka była „od zawsze” elementem sprawowania władzy zwłaszcza w kwestii kształtowania zawartości oficjalnego przekazu (np. wykładni dogmatów i zasad religijnych, kreowania wizerunku władcy, propagandy, cenzury itp.). W przypadku władzy instrumentalnej jej istotnym warunkiem jest jednak nie tyle możliwość kontroli treści przekazu, co nieograniczony dostęp do źródeł informacji (często pozbawionych samych w sobie szerszego społecznego znaczenia, por. – „cyfrowe spaliny”) i możliwość poddania ich skomplikowanej procedurze analizy. To stwarza dopiero możliwość modyfikacji behawioralnej przy dużej obojętności na towarzyszące wymuszonym zachowaniom

³⁷ M. Gurtowski, *Cyfrowy wyścig zbrojeń w erze ekspansji kapitalizmu nadzoru*, „Forum Socjologiczne” 2020, 10, s. 102-113.

³⁸ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.

³⁹ *Ibidem*, s. 110-111.

znaczenia i sensy generowane przez osoby poddawane oddziaływaniom. Samo oddziaływanie odbywa się, jak przekonuje Zuboff, z pominięciem świadomości poddawanych mu osób – z tego względu może być trudne do wykrycia, nawet gdyby miało destabilizujący dla społeczeństwa charakter.

Władza instrumentalna zakłada skrajną asymetrię informacyjną. Dostęp do danych i technologii daje znaczącą przewagę korporacjom technologicznym nie tylko nad sterowanymi jednostkami, ale także nad innymi podmiotami – w tym nad państwem.

Koncentracja władzy instrumentalnej w rękach prywatnych korporacji stanowi niewątpliwie wyzwanie dla tradycyjnych struktur władzy. Rodzi to pytania w szczególności o relację pomiędzy kapitalistami inwigilacji a państwem narodowym. Zagrożeniem jest brak środków po stronie państwa, aby skutecznie ochraniać swoich obywateli przed potencjalnymi nadużyciami. Problem pogłębia globalny zasięg działania korporacji technologicznych. Trudno jednak sobie wyobrazić inne niż państwa podmioty, które byłyby w stanie podjąć skuteczne działania na rzecz ograniczenia wpływu monopolii opierających się na asymetrii informacyjnej⁴⁰.

Z drugiej strony koncentracja władzy instrumentalnej i dostępu do infrastruktury nadzoru w rękach państwa może prowadzić do ukształtowania się „cyfrowego totalitaryzmu”, w którym zaawansowane technologie (np. rozpoznawania twarzy, śledzenia lokalizacji, monitorowania aktywności i komunikowania się online) posłużą „tradycyjnym” celom kontrolowania obywateli. Z tego punktu widzenia często są opisywane poczynania państwa chińskiego⁴¹. Niewątpliwie technologie nadzoru wzbogacają repertuar narzędzi sprawowania władzy w państwach autorytarnych.

Zderzenie się reguł działania kapitalizmu nadzoru z tradycyjnymi strukturami kontroli posiada jeszcze jeden wymiar. W praktyce, jak to pokazuje między innymi Zuboff, istnieją trudności zastosowania wobec tych działań tradycyjnych i demokratycznych instrumentów kontroli. W rezultacie główne podmioty kapitału inwigilacji mogą wywierać znaczny wpływ na funkcjonowanie społeczeństwa bez konieczności uzasadniania tego przed jakąkolwiek instytucją. Co więcej, analizy Zuboff zdają się sugerować, że uczą się one efektywnych sposobów unikania tego typu odpowiedzialności (por. np. opis „cyklu wywłaszczania”).

Władza instrumentalna nie opiera się na przymusie czy tradycyjnych środkach kontroli zachowań. Wykorzystuje zaawansowane techniki informatyczne (sztuczna inteligencja, algorytmy) pozwalające na przetwarzanie olbrzymiej ilości danych i podejmowanie decyzji w oparciu o wyniki ich analizy.

Badania nad automatyzacją decyzji w oparciu o algorytmy pokazują, że może ona prowadzić do dyskryminacji algorytmicznej. Skutki dyskryminacji opartej na błędnych decyzjach mogą stanowić poważne naruszenie praw jednostek. Przykładowo Carsten Orwat w raporcie dla niemieckiej federalnej agencji antydyskryminacyjnej (*Antidiskriminierungsstelle des*

⁴⁰ P. Lewandowski, op. cit., s. 205.

⁴¹ Por. np. M. Bartoszewski, *Chiński System Zaufania Społecznego*, „Przegląd Geopolityczny” 2020, 32, s. 58-67.

Bundes – ADS) omawia 47 przypadków dyskryminacji algorytmicznej w różnych obszarach życia społecznego (w sprawach pracowniczych, na rynku nieruchomości, w przemyśle, w reklamie i wyszukiwarkach internetowych, bankowości, opiece medycznej, transporcie, opiece społecznej, edukacji, w działalności policji, wymiarze sprawiedliwości, w ogólnym wykorzystaniu sztucznej inteligencji)⁴². Dyskryminujący (najczęściej ze względu na płeć, status etniczny, rasę, grupę wiekową, język, status zawodowy, miejsce zamieszkania) charakter algorytmu wynikać może z reguł/kodu samego algorytmu lub/i z natury danych, które są przetwarzane przez algorytm. Algorytmy mogą reprodukcować istniejące uprzedzenia i nierówności zarówno w założeniach modelu, jak i te „wpisane” niejako w strukturę danych, które z definicji mają charakter historyczny.

Algorytmy, zwłaszcza uczenia maszynowego, określane bywają mianem „czarnych skrzynek” – ich wewnętrzne działanie bywa niezrozumiałe nie tylko dla laików, ale czasami i ekspertów. Co więcej, w trakcie uczenia podlegają ciągłej ewolucji i zmianom. Znacznie utrudnia to identyfikację błędów czy nawet nadużyć i nieuczciwych działań⁴³.

Dyskryminacja algorytmiczna może prowadzić do marginalizacji i wykluczenia określonych grup społecznych i wzrostu napięć społecznych. Niewątpliwie zjawisko to zmniejsza poziom zaufania do instytucji, które w procesach decyzyjnych opierają się na algorytmach.

Diagnoza Zuboff w tej materii jest dużo bardziej złowieszczą: władza instrumentalna sprawowana między innymi przez zastosowanie algorytmów opartych na maszynowym uczeniu w ostatecznym rachunku zabezpieczać ma ekonomiczne interesy kapitalistów inwigilacji. W jej ocenie nie jest to dyskryminacja określonych kategorii społecznych, ale wyłączenie, które dotyka nas wszystkich.

Modyfikacja behawioralna ma charakter szczególnego rodzaju inżynierii zachowań odwołującej się do założeń ekonomii behawioralnej i behawioryzmu jako kierunku psychologicznego. Wspólne tym orientacjom jest skupienie się na zachowaniach. Behawioryzm programowo ignoruje wewnętrzne procesy psychiczne, ekonomia behawioralna je instrumentalizuje, badając głównie, jak wpływają na decyzje ekonomiczne. Z perspektywy kapitalizmu inwigilacji ludzkie doświadczenie stanowi surowiec, który przerabiany jest na dane behawioralne – implikuje to strategię, którą Zuboff określa mianem „radikalnej obojętności”. „Gdy stosuje się radykalną obojętność, treść oceniana jest na podstawie objętości, zasięgu i głębokości nadwyżki mierzonej «anonimowymi» wskaźnikami: liczbą kliknięć, polubień, czasem przebywania (*dwell time*) pomimo oczywistego faktu, że jej głęboko odmienne znaczenia mają źródło w konkretnych ludzkich sytuacjach”⁴⁴. W efekcie „nie ma znaczenia co jest w rurociągach, o ile są pełne i drożne”⁴⁵.

⁴² C. Orwat, *Risks of Discrimination through the Use of Algorithms*, Berlin 2020.

⁴³ M. Otto, *Dyskryminacja algorytmiczna w zatrudnieniu. Zarys problemu*. „Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej” 2022, 29(2), s. 150.

⁴⁴ S. Zuboff, op. cit., s. 686.

⁴⁵ Ibidem, s. 695.

Ta „radikalna obojętność” stowarzyszona z możliwościami technicznymi otwiera pole do manipulacji i dezinformacji jako środków modyfikacji behawioralnej. Techniki profilowania behawioralnego mogą, oprócz wspomnianych wyżej efektów dyskryminacyjnych, prowadzić do manipulacji jednostkami poprzez personalizację treści. Algorytmy personalizujące treści na podstawie informacji o wyszukiwaniach, polubieniach, czasie poświęconym na określone tematy mogą sprawić, że jednostka będzie stykać się wyłącznie z tematami i punktami widzenia, które są jej znane. Prowadzi to do powstawania zamkniętych przestrzeni komunikacyjnych opisywanych jako „komory z echem” (*echo chamber*) czy informacyjnych „baniek internetowych”⁴⁶.

Opisywana przez amerykańską badaczkę forma kapitalizmu rozwija infrastrukturę umożliwiającą ciągle śledzenie i analizowanie zachowań jednostek, w każdym niemalże, jak wynika z przedstawionego obrazu, aspekcie ich życia. Jednym z ważnych elementów tej infrastruktury jest centralizacja danych gromadzonych, przechowywanych i przetwarzanych w bazach danych korporacji technologicznych. Niesie to ze sobą ryzyko stania się celem cyberataków ze strony grup przestępczych czy nawet zainteresowanych tym państw.

Rozwój infrastruktury umożliwiającej masową inwigilację pozwala na sprawowanie kontroli przez bezpośredni nadzór jednostek, rodzi pytania odnośnie do społecznych jej skutków, prawa do prywatności, praw podmiotów państwowych i prywatnych do tego typu nadzoru.

Niezależnie od odpowiedzi na pytania, które wymagają, po części przynajmniej, przyjęcia założeń normatywnych, możemy uznać, że obecnie mamy do czynienia z głęboką zmianą form kontroli społecznej, której ostateczne efekty nie do końca są zbadane. Omawiana praca dostarcza wartościowej perspektywy i narzędzi teoretycznych możliwych do zastosowania w eksploracji tych zagadnień z perspektywy nauk o bezpieczeństwie.

BIBLIOGRAFIA

- Bartoszewicz Mateusz. 2020. „Chiński System Zaufania Społecznego”, *Przegląd Geopolityczny* 32: 58-67.
- Bauman Zygmunt. 2006. *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Beck Ulrich. 2004. *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa: WN Scholar.
- Giddens Anthony. 2001. *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gurtowski Maciej. 2020. „Cyfrowy wyścig zbrojeń w erze ekspansji kapitalizmu nadzoru”. *Forum Socjologiczne* (10): 102-113.
- Hirszowicz Maria. 2007. *Stąd, ale dokąd? Społeczeństwo u progu nowej ery*, Warszawa: Wydawnictwo Sic!

⁴⁶ Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego *Echo chamber*, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, <https://vademecumbezpieczenstwainformacyjnego.uken.krakow.pl/2020/03/10/echo-chamber/> (15.05.2024).

- Kabza Milena. 2020. „Nowy kapitalizm post-pandemiczny” W <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/nowy-kapitalizm-post-pandemiczny/>.
- Lewandowski Piotr. 2021. „Trzecia nowoczesność i koncepcja władzy instrumentalnej Shoshan Zuboff”. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*. 66 (3): 199-207.
- Lianos Michalis. 2012. *The New Social Control. The Institutional Web, Normativity and the Social Bond*, Ottawa: Red Quill Books.
- Lianos Michalis. 2003. „Social Control after Foucault”, *Surveillance & Society* 1(3): 412-430.
- Marody Mirosława. 2014. *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa: Wyd. Nauk. SCHOLAR.
- Orwat Carsten. 2020. *Risks of Discrimination through the Use of Algorithms*, Berlin: Federal Anti-Discrimination Agency.
- Otto Marta. 2022. „Dyskryminacja algorytmiczna w zatrudnieniu. Zarys problemu”. *Studia z Zakresu Prawa Pracy i Polityki Społecznej* 29 (2):145-160.
- Polanowska-Sygułska Beata. 2022. „Friedrich von Hayek i kapitalizm nadzoru”, *Studia Philosophica Wratislaviensia* XVII(4): 59-102.
- Polanyi Karl. 2010. *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*. Warszawa: Wydawnictwo naukowe PWN
- Twenge Jean M. 2023. *iGen*. Sopot: Wyd. Smak Słowa.
- Wróbel Szymon. 2021. „Po kapitalizmie albo lęk przed cyfrową tyranią. Wokół «Wiek kapitalizmu inwigilacji» Shoshany Zuboff” *Teksty Drugie* 6: 191-212.
- Vademecum bezpieczeństwa informacyjnego. 2020. „Echo chamber”, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie W <https://vademecumbezpieczenstwainformacyjnego.uken.krakow.pl/2020/03/10/echo-chamber/>.
- Ząbkowicz Anna. 2022. „Opowieść o kapitalizmie inwigilacji”. *Ekonomista*, 4: 509-525.
- Zuboff Shoshana. 2020. *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.